MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.
Num: XVI.
Dnia 23 Lutego.

Verax monitor nil curat verba malorum, imo ridet non exauditus.

PRzyniewolonym bydź ſię widzi Monitor zdanie umyſłu ſwego wſzyſtkim korreſpondentom ſwoim iak nayſzczerzey powtornie przełożyć, tym iedynie końcem, aby z nich iedni Piſania ſwoie do niego daley kontynuować, drudzy zaś one z łaſkawości ſwoiey poprzeſtać raczyli.

Wiadomo bardzo dobrze z iakim guſtem Piſma Monitorowe czytane bywaią, i co iuż ſprawiły dobrego, ſame czaſy co raz iaśnieyſze naſtaiące pokazuią. gdy

ludzie roztropni, mężowie uważni, Oyczyzne swoią goraca chęcią kochaiący, i swoim ziomkom iak naywiększego uszczęśliwienia życzący, na to złączone swe siły społnie iednoczą, starania swoie natężaią: aby ludzkość, sprawiedliwość, męstwo, prawda, umieiętność, zgoła wszystkie Cnoty, większą miłość i cześć u ludzi miały; tym zaś sposobem bardziey a bardziey powszechna pomnażała się szczęśliwość; iakieyże Ci tak zacni Mężowie nadgrody większey spodziewaćby się mogli, iako ażeby ich prace i usiłowania, nietylko od ziomkow ale i od postronnych chętnie były przyięte i w pożytek obrocone; co więc tak wiele listow do Monitora pisanych dostatecznie dowodzi.

Z tym wszystkim te listy nie iednostaynym, nie iednomyslnym, ale

ale cale rozrożnionym tchnąć duchem zdaią się. Po większey części chwalebna o dobro Oyczyzny gorliwość, one zacnym mężom dyktowała, niektore z nich w tych pismach naszych kommunikowaliśmy *Publico*, wszystkie zaś pod prasę drukarską podsuwać, rzecz była niepodobna; a to przeto, iż albo też materye, o ktorych pisaliśmy, traktuią; albo dostatkiem słow buynym nieiako zbytkuią. Nasze zaś przedsięwzięcie iest takowe: krotkością słow wiele rzeczy ogarnąć, i iedney rzeczy często niepowtarzać, chybaby występki iakie, lub złe narowy, mocno w Oyczyźnie naszey były wkorzenione, iako to: piiaństwo, nieszczerość, obłuda, nierzętelność, &c. ktorych to występkow obrzydliwe własności, niemożna nigdy dosyć naganić i one ochydzić.

Ze

Że tedy kart naſzych ſzczupłe ſą obręby, niemożemy w nich nic mieścić, krom tego ſzczegulnie, co ieſt do rzeczy i należycie napiſano. Atoli iednak zacnych tych mężow nieprzeſtaię proſić, aby liſtowną z nami ſpołeczność na pożytek Oyczyzny, nie przerwanym ciągiem kontynuować raczyli, ku powſzechney korzyści.

Tyle nam ieſzcze zbywa do mowienia o tym, co więc obyczaiow, cnot, i wyſtępkow, nauk i ſtanu Oyczyzny naſzey dotycze, iżby na przełożenie tego wſzyſtkiego podług należytości, wielu lat przeciąg nie wyſtarczył. W Anglii Monitora od wielu lat piſzą, w Niemczech pod tytułem Cenſor publiczny, i chciwie cały Narod czyta, ale nikt ani mruknąć przeciw takowemu piſmu nieważy ſię, gdyż w nich zawſze znaydzie,

1765, 47

dzie, co lub w lepſzą poſtać odmienić lub całe co wznowić, lub też z pośrzodka wyrzucić należało. My Polacy ktorzy do tąd względem nauk i umieiętności Cudzoziemcow przez połowę niedoſzli, powinniśmy więc mocno się ſtarać i pracować żebyśmy do ich doſkonałości przyſzli, My atoli ieżeli kontynuować przeſtaniem, do końca nigdy nieprzyidziem, oſobliwie gdy ieſzcze do tego prawdy mowić ſobie niedamy.

Drugi gatunek liſtow do nas piſanych ieſt tych, ktorzy coś takowego chcieli piſać, co ani Monitor ani iego Towarzyſze zrozumieć niemogli, a bez wątpienia i oni ſami, co piſali nierozumieli co i iak miało się wnich znaczyć. Takowych Jchmciow Korreſpondentow upraſzam, ażeby się wprzod nauczyli zdrowey Filozofii;

ſi; aby naymniey oſnowę ſłow i myśli, tudzież cel ſwego piſania na baczności mieć raczyli. Taką przednią rozumu ſwego probę pokazał ow, ktory Treść Monitora Lwowſkiego Lacińſkim ięzykiem do nas napiſał, drugi zaś Cenſure niektorych piſm, ſtyl ſam tychże modny wydaie, że ſię nie bardzo wgruntowney łacinie kochać muſzą albo rozumieć. Aleć takiego gatunku liſtow niewiele było, co ieſt dowodem, że ſię nie wiele takich połgłowkow w Polſzcze znaydować muſi.

Trzeci gatunek liſtow ieſt tych ktorzy na Monitora zdaią ſię niby gniewać, że Iego myśli cale nie rozumieią albo też rozumieć niechcą. Między temi byli, ktorzy ſobie tę myśl uprządli, czyli chimerę uroili; iakoby Monitor ſtan świecki nad ſtan Duchowny

Ci-

Ciwilny nad ſtan Rycerſki chciał przekładać i mocy ich uſtanawiać co tak ieſt ni w pięć ni w dziewięć i przeciw zdrowemu rozumowi, iżby Monitor nigdy mniemaniom niektorych takim o ſobie nie wierzył, gdyby ciż niektorzy ſami do niego o tym niepiſali. Stanu Rycerſkiego wolności ſwobody, toż i Duchownego ſtanu prerogatywy, przywileie, powątpiwaniu nayinniey niepodpadaią: wſzakże i Monitor z Towarzyſtwem ſwoim do Szlacheckich ozdob należący wie dobrze, co ieſt ſtan Rycerſki, Stan Duchowny, i co ieſt ſtan mieyſki; a zatym, możnaſz to o nim trzymać aby miał rzeczy tak przeciwnie sforować? czyż to iego piſma tak trudne do zrozumienia opiſuiące krzywdy, ucıſki, i uciążliwości rożne, oraz broniąc naymnieyſzy ſtan od nich i

za-

zaſlaniaiąc podług ſprawiedliwości. A w reſzcie, czyſz to do wolności Polſkiey należy, aby ſię wyſtępkow Szlacheckich lub i innego ſtanu ganić, ſtrofować niegodziło. I ieżli kto wyſtępki iakie niektorych z tego ſtanu dotknie, lub iak ſłuſzna z pośmiechem wyſzydzi, iuż że on przez to na cały ſtan ſię targnie? zła to dyalektyka, od iednego lub kilku argument prowadzić do wſzyſtkich. Jmć Pan PRAWDONIELUBSKI i Jmć. P. PASSYONATYCKI, ktory tak źle o Monitorze rozumieią, rozumiem że ſentymentow ſwoich poprawić zechcą, z Monitorem ſwe zdania połączą ſzczerze, i prawdę ulubią; gdy tylko raczą bez wſzelkiey paſſyi i prewencyi rzecz wziętą na uwagę należycie oſądzić: ieżeli zaś nie, tedy *ridens Monitor non exauditus* iednak zawſze prawdę piſać chce.